

PROTOKÓŁ Nr 29/13
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji
z dnia 6 grudnia 2013r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 10 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak –Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Marzanna Wieczorek – Kierownik MZEASZiP.
5. Pani Aleksandra Pindych – Dyrektor MDK.
6. Pan Krzysztof Gajdziak – Przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury Rady Powiatu w Myszkowie.

Zaproponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Zaopiniowanie projektu budżetu miasta Myszkowa na 2014r.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

Przyjęty porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Sprawy różne.
4. Zaopiniowanie projektu budżetu miasta Myszkowa na 2014r.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Jacek Trynda. Powitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Zaproponował, aby punkt 5 przenieść w miejsce punktu 3. Poprosił o przegłosowanie zaproponowanego porządku posiedzenia.

O odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Zaproponowany porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 8 głosach za, protokół został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Sprawy różne.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda przypomniał, że na ostatnim posiedzeniu komisja wniosowała, żeby zaprosić Przewodniczącego Komisji Oświaty i Kultury Rady Powiatu w Myszkowie. Radni chcieliby poruszyć temat zakupu nowego projektora. Przypomniał, że drugim wnioskiem, jaki przedstawili radni była prośba o przygotowanie na komisję informacji dotyczących udzielonych dla Starostwa Powiatowego przez gminę Myszków. Odczytał odpowiedź na wniosek dotyczący pomocy udzielonej dla Starostwa Powiatowego.

Wymienił dane z przedstawionego w piśmie zestawienia pomocy finansowej i zwolnień z podatku dla Starostwa Powiatowego w Myszkowie udzielonych w latach 2006-2013.

2006 – 18.725,00 zł – łóżko porodowe – umowa użyczenia,

2008 – 500.000,00 zł – dotacja na zakup tomografu komputerowego, 60.645,00 zł zwolnienie z podatku od nieruchomości dla ZOZ,

2009 – 500.000,00 zł – dotacja na rozbudowę szpitala powiatowego, 106.428,00 zł zwolnienie z podatku od nieruchomości dla ZOZ,

2010 – 500.000,00 zł - dotacja na rozbudowę szpitala powiatowego, 106.428,00 zł zwolnienie z podatku od nieruchomości dla ZOZ,

2011 - 500.000,00 zł - dotacja na rozbudowę szpitala powiatowego, 107.893,00 zł zwolnienie z podatku od nieruchomości dla ZOZ,

2012 – 9.864,36 zł - dotacja na doposażenie poradni uzależnień,

2013 – 354.124,00 – dotacja na przebudowę drogi powiatowej ul. Bory,

1.599.925,02 zł na budowę hali sportowej LO w Myszkowie.

Razem podsumowano pomoc gminy Myszków dla Starostwa Powiatowego na 4.364,32 zł.

Radny Jan Kotowicz zaproponował, żeby pani dyrektor MDK powiedziała parę słów o spotkaniu w Starostwie Powiatowym w Myszkowie na temat dofinansowania zakupu projektora cyfrowego.

Pani Aleksandra Pindych dyrektor MDK powiedziała, że została zaproszona na wszystkie komisje Rady Powiatu w Myszkowie. Przedstawiła sprawę zakupu projektora cyfrowego, wyjaśniła, dlaczego jest niezbędny, jak to wygląda. Przyznała, że na dzień dzisiejszy nie zna odpowiedzi osobiście, ponieważ radni stwierdzili, że jest potrzeba czasu, żeby te sprawy przegłosować. Tak było na wszystkich komisjach.

Pan Krzysztof Gajdziak – Przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury Rady Powiatu w Myszkowie powiedział, że na tej komisji radni mieli dużo pytań odnośnie, czy planowana jest jakaś przebudowa dodatkowa, czy Urząd Miasta ma w planach rozbudowę całego tego ośrodka i jak to będzie wyglądać np. sprawa biletów dla młodzieży uczącej się w szkołach ponadgimnazjalnej czy będą proponowane zniżki oraz czy zostało to zaplanowane w budżecie, czy były to tylko propozycje. Przyznał, że takiej informacji radni też nie otrzymali.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że wszyscy wiedzą, jakie jest to niezbędne.

Pan Krzysztof Gajdziak dodał, że radni rozumieją potrzebę.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że takich ulg jak mają szkoły, to nikt nie ma.

Radna Mariola Tabaka zapytała, jakiej wielkości są to ulgi?

Pani Aleksandra Pindych powiedziała, że wszystko zależy od dystrybutora. Jeżeli mamy na ryczałt, mamy ulgi 50%.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że MDK robi wszystko, żeby bilet był jak najtańszy. Dystrybutor narzuca, że bilet nie może być tańszy niż 12 zł. Możemy sprzedawać bilety po 14 zł, 16 zł, dajemy najniższą cenę, jaka tylko możliwa jest. Zależy nam, aby do kina

przychodziło jak najwięcej osób. Myszków jest jedynym powiatem, który jeszcze nie ma aparatu cyfrowego.

Pani Aleksandra Pindych powiedziała odnośnie biletów, że wszystko zależy od dystrybutora i od tego, jaki mamy film, czy na ryczałt, czy nie. Prawda jest taka, że MDK jest konkurencyjny, jeżeli chodzi o cenę.

Radny Andrzej Giewon zwrócił uwagę na fakt, że w niektórych miastach cały czas bankrutują kina, np. w Wiśle lub Skoczowie, a MDK sobie jakoś radę daje. Jestem naprawdę zdziwiony, nie jestem radnym jedną, dwie, ani trzy kadencje, miałem trochę do czynienia z Powiatem. Mam pretensję do Burmistrzów, że nie podpisują klauzuli, że jak gmina Myszków będzie coś potrzebować przy takiej kwocie. To 10-15 % jakbyśmy potrzebowali, to nic by się nie stało. Bolał mnie pewne sprawy. Mam też do siebie pretensje, bo mogłem na niektórych Burmistrzów naciskać. Gdybym miał wiedzę większą zrobiłbym wszystko, żeby ten budynek nie został sprzedany, chodzi o budynek w centrum miasta, który został sprzedany za grosze. Powinna być klauzula, że za dwa, trzy lata coś dla tego miasta powstaje.

Pan Krzysztof Gajdziak powiedział, że nie ma sensu się licytować, ile gmina dała, bo w większości przypadków chodzi o szpital, gdzie to było proporcjonalnie do liczby mieszkańców i każda gmina wkład własny dała. Przyznał, że po dzisiejszej rozmowie ze Starostą dowiedział się, że z oszczędzonych środków na przyszły rok Starostwo będzie przekazać kwotę 30 tys. zł. Taka jest decyzja zarządu na dzień dzisiejszy. Być może w ciągu roku zwiększy się ta kwota, nie chciałby mówić, że to się zwiększy, czy pozostanie na takim samym poziomie.

Pan Burmistrz powiedział, że będzie robić wszystko, żeby kino w Myszkowie nie zginęło. Zwrócił się do pana Krzysztofa Gajdziaka, że gmina Myszków czekała na szybszą reakcję, gmina nie miała więcej w budżecie niż 135 tys. zł na kino. Wobec tego, że to się tak przeciągnęło, nawet gdyby Starostwo miało przygotowaną uchwałę, Skarbniczka gminy jak i starostwa nie zgodziłyby się na to, ponieważ nie zdążyłyby zrealizować inwestycji w tym roku.

Pan Krzysztof Gajdziak powiedział, że komisja otrzymała pismo w listopadzie.

Pani Aleksandra Pindych powiedziała, że w październiku, albo nawet pod koniec września.

Pan Burmistrz przypomniał, że dla potrzeb jednej z inwestycji współfinansowanej ze strony gminy, została zwołana sesja nadzwyczajna.

Pan Krzysztof Gajdziak powiedział, że pismo było suche, nie było żadnej informacji, dlatego zaprosiliśmy panią dyrektor na komisje, żeby przybliżyła ten temat, czy jest planowana jakaś przebudowa, jak to wygląda ilościowo, jak to jest w ciągu roku, jeśli chodzi o uczestniczących w tych seansach, jakie są ceny biletów. Nie mieliśmy tej informacji, czy to jest zapisane w budżecie, dopiero teraz otrzymuję tą informację, gdzie nie mieliśmy na komisjach.

Pan Burmistrz powiedział, że gmina nie pytała Starostwa, ile samochodów jeździ ul. Bory, jaki jest stan, ile jest dziur na 1 m². Odebraliśmy to, że pytacie, a niektóre z tych pytań nie wiadomo, czemu służyły. Trudni, żeby pan odpowiadał za niektórych radnych. Zwrócił się do pana Krzysztofa Gajdziaka, żebyśmy się traktowali jak równe strony. Jeżeli Państwo do

kwoty 270 tys. zł zaproponujecie 30 tys. zł, czyli 11%, wtedy proszę do nas występować, jeżeli będą wspólne pomysły o dofinansowanie w wysokości, nie 50%, tylko 11%. Pochwalił współpracę ze Starostwem, jest jedna z lepszych. Podsumował, że Starosta i On powinni się szanować. Będą sytuacje, że przepisy będą nas różnić, natomiast w sytuacjach, kiedy mówimy o wsparciu finansowym powinniśmy się traktować równo. Jeżeli wylistowane zostały jakieś kwoty, jeżeli w pewnych sytuacjach my czegoś nie możemy, to odmawiamy, tak było w przypadku chodnika na ul. Słowackiego. Radni nie pozwolą udzielić wsparcia na różne pomysły dla Starostwa, w innej wysokości, jeżeli Państwo nie ruszycie ze współpraca na takich samych zasadach jak my.

Pan Krzysztof Gajdziak powiedział, że na dzień, kiedy były przedstawione te informacje, nie mieliśmy takich oszczędności. Pojawiły się teraz w tym okresie, dlatego też Starostwo jest w stanie udzielić pomocy w tej wysokości. Nie powiedział, że jest to temat zamknięty, nie chciał się wypowiadać za innych radnych. Być może pojawią się nowe oszczędności, jest to temat otwarty. W tym roku nie było możliwości, jest to przeznaczone, że ta kwota 30 tys. zł to kwota pewna. Nie powiedział, że to jest kwota ostateczna. Podkreślił, że nie chciałby jednak wypowiadać za Starostę, wypowiadać zbędnych słów, żeby później się wycofywać, czy tłumaczyć. Sam nie decyduje o tej kwocie. Doskonale Państwo sobie zdają sprawę, też macie problemy z budżetem. Zostałem upoważniony do takiej informacji, że na dzień dzisiejszy kwota 30 tys. zł zostanie zabezpieczona na początku przyszłego roku.

Radna Mariola Tabaka zapytała się, czy radni zdają sobie sprawę, że to chodzi o czas. Wszyscy tu mieszkamy w Myszkowie, tu jest jedyny ośrodek kultury, za chwilę może okazać się, że nic nie będzie, że trzeba będzie zamknąć MDK.

Pan Krzysztof Gajdziak wyjaśnił, że na dzisiejszy nie było w tym roku środków.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że nie jest to nowy problem.

Pan Krzysztof Gajdziak powiedział, że problem urodził się w październiku. Radni chcieli uzyskać takie informacje.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy Państwo nie mieliście takich informacji, skoro wiecie, że jest problem z kinem.

Pan Krzysztof Gajdziak powiedział, że nie mieliśmy takich informacji, radni chcieli poznać informację, jakie są perspektywy, dlatego zostało to przełożone na następny miesiąc, na komisje. Pojawiły się w tym roku oszczędności z budowy mostu, dlatego środki zostały przeznaczone w takiej kwocie.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że pan Gajdziak powinien zdawać sobie sprawę z tego, że ten zakup jest jednorazowy, a gmina musi wyasygnować jednorazowo taką kwotę.

Pan Krzysztof Gajdziak powiedział, że rozumie to, ale jego zdaniem odpowiednia rozmowa byłaby na linii Burmistrz-Starosta. Zapytał się, jaka była informacja od Starosty?

Pan Burmistrz powiedział, że Starosta mówił, że musi się nad tym zastanowić, ale najpierw temat musi przejść przez komisje. Nadal jestem przekonany, że w Starostwie mieliśmy sprzymierzeńca dla rozwiązania i dofinansowania 50%.

Radna Mariola Tabaka zapytała się, skąd się wzięła kwota 30 tys. zł?

Pan Krzysztof Gajdziak odpowiedział, że to będzie kwota z oszczędności pochodzących z budowy mostu.

Pan Burmistrz zaproponował, aby Urząd Miasta i Starostwo wymieniły się między sobą protokołami. Prześledzicie sobie Państwo, jakie pytania zadawali radni miejscy, kiedy proponowaliśmy dofinansowanie określonych rzeczy typu szpital, ul. Bory. Państwo przyślecie protokoły z waszych komisji i popatrzymy, jakie zadawaliście pytania. Zderzy się, kto tutaj miał dobrą wolę, a kto nie. My nie zadawaliśmy tutaj żadnych pytań.

Pan Krzysztof Gajdziak powiedział, że być może dlatego, że kino jest dla nas nowym tematem.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy pan mieszka w Myszkowie?

Pan Krzysztof Gajdziak odpowiedział, że nie.

Pan Burmistrz powiedział, że jest wielu radnych, którzy są kolejną kadencją, a skoro wcześniej radny Andrzej Giewon alarmował na ten temat. Nie wierzy, że radni powiatowi nie wiedzą, że tutaj jest od lat problem.

Radna Mariola Tabaka dodała, że radni powiatowi chodzą na spektakle, przedstawienia do MDK, to chyba wiedzą jak to tam wygląda.

Pan Krzysztof Gajdziak powiedział, że tak jak mówi, jeżeli chodziłoby o samo kino.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że może trzeba byłoby zaprosić pana Starostę.

Pan Krzysztof Gajdziak powiedział, że przekaze stanowisko Staroście.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że radni rozumieją to stanowisko, ale co teraz?

Pan Krzysztof Gajdziak powiedział, że będą komisje jeszcze w tym miesiącu, przekaze ten temat.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy pan Gajdziak myśli, że urodzi się coś więcej?

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o przekazanie środków w tym roku, tutaj zaoponują obaj skarbnicy zgodnie. Nie ma szans, trzeba zrobić przetarg, trzeba wybrać wykonawcę, tego się nie da. Gmina może przystąpić od 2 stycznia do zintensyfikowanych rozmów na ten temat. Z uwagi na to, że jest zagrożenie dla dalszego funkcjonowania kina, tego typu prace powinny rozpocząć się na początku stycznia i powinny być uwieńczone w połowie stycznia decyzjami z obu stron i ewentualnie ogłoszeniem przetargu przez panią dyrektor.

Pan Krzysztof Gajdziak powiedział, że ten temat będzie poruszony na komisji grudniowej.

Radny Waclaw Gabryś stanął w obronie pana Krzysztofa Gajdziaka mówiąc, że przekazał te wiadomości, które usłyszał. Trudno go o to winić.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że radnych nie interesuj, że pan Starosta zostanie odwołany, to jest problem, który toczy się już od dłuższego czasu.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że nie chodzi o to, żeby przedstawiać jakieś winy panu Przewodniczącemu Komisji Oświaty i Kultury Rady Powiatu. Na pewno radni w jakimś sensie powinni mieć wpływ na decyzję. To nie jest tylko decyzja między Starostą, a Burmistrzem. Zależy nam, aby tę sprawę rozwiązać jak najszybciej, oczywiście pozytywnie. Radni powiatowi powinni również inaczej na to spojrzeć.

Pan Burmistrz zwrócił się do radnego powiatowego pana Krzysztofa Gajdziaka, że Starosta nie przyjdzie do niego nie znając nieformalnego przesłania radnych powiatowych, co można, a co nie można.

Pan Krzysztof Gajdziak wyjaśnił, że dlatego ten temat pojawił się również na innych komisjach, żeby wszyscy radni mieli ta informację.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że radni byli zaskoczeni, dlaczego pani dyrektor MDK była na wszystkich komisjach, skoro już na sesji o tym mówiła.

Pan Krzysztof Gajdziak powtórzył, że radni chcieli poznać ten temat, żeby był na wszystkich komisjach. Te informacje, które radni chcieli uzyskać, uzyskali od pani dyrektor. Wtedy na tamtą chwilę nie było środków.

Radna Mariola Tabaka wtrąciła, że dla niej jest to przeciąganie tematu.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że jest zdziwiony całą sytuacją. Przypomniał, ile gmina Myszków dała środków na Powiat Myszkowski, podkreślając, że tak powinna wyglądać współpraca.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że głęboko wierzy, że rozwiązanie tego problemu będzie korzystne dla gminy. Przypomniała również o niemiłych wspomnieniach, jeżeli chodzi o temat biblioteki. Jest to Biblioteka Miejsko Powiatowa, a z tymi dofinansowaniami różnie bywa.

Pan Burmistrz dodał, że ono procentowo się zmniejsza.

Radna Iwona Skotniczna poprosiła radnego powiatowego pana Krzysztofa Gajdziaka, żeby tak rozmawiał z radnymi, żeby dotarło do ich serca. Chciałaby, żeby to zostało zaakceptowane oraz żeby została przyznana jak największa kwota.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda przekazał panu Krzysztofowi Gajdziakowi informację na temat pomocy przyznanej Starostwu Powiatowemu w Myszkowie przez gminę Myszków w latach 2006 – 2013 oraz poprosił o przedstawienie jej radnym powiatowym. Poprosił o wsparcie, ponieważ razem będzie łatwiej niż jedna gmina.

Pan Krzysztof Gajdziak powiedziała, że Starostwo nie uchyla się od żadnej współpracy. Co do kwoty, przyznał, że przedstawi to na komisji i będzie dyskusja na ten temat. Wyraził

nadzieję, że jeżeli będą na ten temat środki, Starosta, czy Zarząd zmienią decyzję, czy zwiększą środki. Przyznał, że nie chce rzucać słów na wiatr i obiecywać. Każda rada zdaje sobie sprawę, jakie są problemy finansowe każdej jednostki samorządowej. Obiecał, że ten temat przekaże i podda ten temat pod rozmowę. Na dzień dzisiejszy mamy zapewnienie Zarządu Powiatu na kwotę 30 tys. zł.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, w jakim terminie ta komisja będzie?

Pan Krzysztof Gajdziak powiedział, że komisja odbędzie się w terminie do 19 grudnia, prawdopodobnie 18 grudnia będzie komisja.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Miasta Myszkowa powiedział, że dziwi się temu przysłuchując się tej dyskusji na temat przekazania środków. Kino jest dziedziną niedopieczoną finansowo.

Pan Burmistrz poprosił, żeby jak radni powiatowi będą rozmawiać, nie rozmawiali w świetle tegorocznego budżetu, bo to nic nie da.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda dodał, że jeśli radni będą wiedzieć wcześniej o środkach, to ta machina ruszy. Dopóki nie będziemy pewni tej pomocy, to się to jeszcze wydłuży.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Miasta Myszkowa dodał, że jak na szpital było potrzeba 1,5 mln – 2 mln zł, nie było powiedziane na co potrzeba, a dano i podjęto uchwałę.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że to jest dla dobra mieszkańców, jest to wszystko jedno, czy szpital, czy to jest kino. Widać, że pieniądze zostały racjonalnie wydane.

Radny Dariusz Muszczak dodał, że wypada teraz czekać do zakończenia obrad Komisji Oświaty i Kultury w Powiecie.

Przewodniczący komisji powiedział, że ma nadzieję, że podjęta decyzja będzie troszeczkę inna niż te, które nam zaproponowano. Zaproponował zakończenie dyskusji na temat oraz podziękował Przewodniczącemu Komisji Oświaty i Kultury Rady Powiatu w Myszkowie za udział w posiedzeniu komisji. Zapytał, czy radni mają inne pytania, uwagi w sprawach różnych.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy dzieje się coś z rondem flagi RP?

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, o co chodzi?

Radny Dariusz Muszczak odpowiedział, że są jakieś ubytki na rondzie.

Pan Burmistrz powiedział, że są wykonywane poprawki przez firmę Skanska. Gmina zauważyła wcześniej niż media. Eksploatacja każdej drogi odbywa się na kilku etapach. Pierwszy etap to jest wtedy, kiedy inspektor nadzoru odbiera poszczególne warstwy kładzonej drogi, zwłaszcza, jeżeli chodzi o te prace, które później ulegają zakryciu, których nie widać. Są to stosowne wpisy do dziennika budowy, to później świadczy o jakości drogi. Później jest drugi odbiór zewnętrzny, trzeci to odbiór po eksploatacji. Na tym po eksploatacji, czy w trakcie eksploatacji są stosowne zapisy w umowie typu gwarancja, rękojmia i gmina

widząc, co się zdarzyło po niedługiej eksploatacji ronda, gmina poprosiła o naprawę ronda. Skanska to naprawiła, gmina będzie obserwować. Naprawa była robiona w takich temperaturach, gdzie dodawano dodatek do betonu, żeby wiązał przy tych niższych temperaturach. Przyznał, że wierzy, że to jest wypadek przy pracy i więcej czegoś takiego nie będzie.

Radny Dariusz Muszczak poruszył temat podjazdu do pana Sroślaka i wjazdu na parking, co tam się dzieje?

Pan Burmistrz powiedział, że wyjaśniał to na wczorajszej branżowej komisji. Jedna z radnych sugerowała, żeby zaprosić pana Sroślaka. Przyznał, że rozmawiał z panem Sroślakiem, rozmowa była telefoniczna. Pan Sroślak wraz z małżonką był zapraszany przez Burmistrza na rozmowę. Deklarował, że spotkanie może odbyć się w miejscu i na warunkach zaproponowanych przez pana Sroślaka. Pan Sroślak powiedział, że przeanalizował sobie to prawnie, jego cierpliwość się wyczerpała i on tego płotu nie zdejmie. Burmistrz zadzwonił, mówiąc, że rozmawiał z radnymi, którzy mieli inny pomysł, być może, jako organ wykonawczy pomoże wspólnie rozwiązać temat. Powiedział, że parking był użytkowany na takich warunkach i z takim układem własnościowym przez tyle lat i zapytał, dlaczego teraz? Zapytał wprost, czy sam coś nawalił w stosunku do pana Sroślaka, czy źle były prowadzone rozmowy? Pan Sroślak odpowiedział, że to nie jest do Pana, tylko to jest rzecz, którą sygnalizował od samego początku, jak był budowany parking. Powołał się na pana radnego Paska, że poprzez niego próbował uczulać na pewne kwestie związane z budową tego parkingu oraz że służby miasta uległy sugestiom banku, że będzie więcej miejsc parkingowych i rozwiązano parking tak, jak w tej chwili wygląda, nie jak On sugerował. Była nie raz okazja, żeby rada załatwiła to w inny sposób, radni nie podjęli tego tematu. Burmistrz powiedział, że teraz jest uciążliwość. Pan Sroślak powiedział, że to nie jest tak, że On nie chce się spotkać. Odpowiedział, że przeanalizował to prawnie, nie zgodził się z niektórymi wypowiedziami, że MTBS będzie teraz występował o drogę konieczną, nie odstąpi od tego. Poinformował pana Sroślaka, że wiernie odtworzy radnym tę rozmowę. Na końcu rozmowy telefonicznej Burmistrz zaproponował, że jak po rozmowie z radnymi będzie miał pomysł zaprosi lub przyjedzie. Pan Sroślak powiedział, że się od tego nie odżegnuje, ale to nic nie da.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że to jest dziwne, że pan Sroślak rozmawiał tylko z jednym radnym.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że nic nie rozmawiał z żadnym radnym, bo radny Pasek był za Burmistrza Leona Okraski, a to było robione za Burmistrza Ratmana, o wiele wcześniej. Bank miał się dołożyć do tego.

Pan Burmistrz powiedział, że trzeba mieć świadomość, że tam kawałek gruntu, który należy do pana Sroślaka, obejmuje również chodnik. Może się okazać, że jak będziemy rozmawiać z panem Sroślakiem, to on powie, że nie zablokował chodnika, a mogą to zrobić. Patrząc na tą sytuację, widzi jedno karkołomne rozwiązanie, niezwykle kosztowne, ale od niego się nie odżegnuje. Z tyłu za posesją pana Sroślaka jest działka dolegająca do rzeczki, która później takim językiem dotyka tego placu nawrotowego, wykonanej przez gminę inwestycji. Gdyby pan Sroślak na to przystał, gdyby gmina wydzieliła kawałek gruntu i odsprzedała. Wtedy zyskałby tyle, że wjeżdżałoby się do Niego jednokierunkowo, tylko kwestia, czy nie oznaczałoby to dla pana Sroślaka dużych nakładów. Przejazd byłby możliwy za przedszkolem i wyjeżdżał tą drogą, która jest między parafią, a przedszkolem. Gmina udrożniłaby drogę,

wtedy byłaby jednokierunkowo. Pan Sroślak ze względów bezpieczeństwa dzisiaj, mając dwustronny ruch na swoim wjeździe, wyjeżdżając, będzie wyjeżdżał dużo dłużej niż teraz, gdyby jednokierunkowo przejechał po parkingu, wpiął się w prawo na rondo, zawrócił i szybciej wyjedzie, niż stojąc tu, skręcając w lewo, spod swojego hotelu. Być może to jest czas, żeby podjąć jakieś kroki, zaprosić pana na sesję lub komisję.

Więcej spraw różnych nie poruszono.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie projektu budżetu miasta Myszkowa na 2014r.

Pan Burmistrz wyjaśnił powód tymczasowej nieobecności pani Skarbnik, która prowadzi w tym czasie bardzo ważne rozmowy, następnie omówił projekt budżetu. Po stronie wpływów z budżetu będą na podobnym poziomie, dlatego że gmina nie podwyższa podatków, z tytułu podatku rolnego, nawet może wpłynąć nieco mniej. Po stronie wydatków gmina ma nieco mniej. Budżet według projektu na 2013r. był budżetem powyżej 100 mln zł, ten jest poniżej 100 mln zł. Tutaj główną konsekwencję ponosi nowy wskaźnik zadłużeniowy wynikający z art. 243, który jest obliczany indywidualnie dla każdej gminy. Ten wskaźnik liczony jest, jako średnia arytmetyczna z trzech lat. Co do kwot, które ciążyą na budżecie, chodzi o wydatki bieżące, a możliwością spłaty zobowiązań przez gminę typu raty kredytu, obsługa kosztów finansowych. W tym wzorze on jest liczony indywidualny dla każdej gminy należy pamiętać o tym, co do tej pory obowiązywało w ustawie o finansach publicznych, że gminę można zadłużać do 60%. Gmina Myszków na koniec roku po realizacji tegorocznego budżetu będzie miała zadłużenie około 20%. Kwota na obsługę długu to kwota około 1 mln zł rocznie. Oprócz tego gmina spłaca około 3,5 mln zł kredytu rocznie. W Wieloletniej Prognozie Finansowej na stronie 5 jest wyliczone według prognozy tego budżetu oraz według wykonania budżetu za 2013 rok według dokonań za pięć kwartałów. Na stronie 5 WPF w tabeli 96 jest planowany wskaźnik łącznej spłaty zobowiązań wynikających z art. 243, a tabeli 97 są dopuszczalne. W 2014r. gmina ma procentowy zapas w tym wskaźniku, natomiast to, co jest planowane będzie ciążyć spłatami przez kolejne lata. Ta prognoza dotyczy 2030r, a w następnych latach gmina jest na pograniczu. Po stronie wydatków majątkowych gmina przewiduje niewiele zmian, dlatego że gmina może w przyszłym roku zaciągnąć maksymalnie 8 mln zł kredytu, żeby utrzymać się w tych wskaźnikach. Jeżeli gmina wykona budżet według projektu oraz wartości kosztorysowych, to spowoduje wzrost zadłużenia z 20% do 27-28% zadłużenia. Dodał, że bazuje, że około 100 mln zł będzie poziom sumy budżetowej. Gmina utrzymała te inwestycje, które są zaczęte, z nowych inwestycji są dopisane inwestycje dotyczące Skyparku przy Szkole nr 3 jako etap zagospodarowania tej przestrzeni oraz budowy skweru (inwestycja wnioskowana przez Komisją Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji) i placu zabaw na osiedlu na ul. Spółdzielczej (inwestycja planowana przez Komisję Rozwoju, Małych i Średnich Przedsiębiorstw). Komisja Rozwoju była tam na wyjściowym posiedzeniu, tam jest bardzo brzydki teren, wręcz niebezpieczny. Prowadzone były rozmowy z Wojewodą, który kiedyś historycznie przeznaczył ten teren w darowiznie dla gminy Myszków na cele okolicznościowe. Sformułowanie okolicznościowe według prawników oraz służb Wojewody nie mieściło się w kategoriach wykonania placu zabaw. Odbywały się dwukrotnie takie rozmowy, Wojewoda powiedział, że zostanie zmieniony cel darowizny. Prawdopodobnie stanie się to faktem. W korespondencji, jaką prowadzi gmina, Wojewoda uzależniając to, poprosił o harmonogram prac nad placem zabaw. Jest to konsekwencja wpisania do budżetu. Wartości tych zadań nie są duże, gmina wprowadza zadania kwotowo niższe, typu 300-400 tys. zł, oprócz istniejących już zadań. Z innych zadań, co do których gmina ma pewne wątpliwości, co do ich przebiegu

i losu, są dwa zadania na styku z Zarządem Dróg Wojewódzkich. Jedno zadanie dotyczy Al. Wolności, gdzie gmina utrzymuje kwotę 53 tys. zł po to, żeby sprowokować ZDW, żeby wykonał projekt i wykonał inwestycje na tej drodze, gmina przy okazji zrobiłaby kanalizację. Podejrzuje trochę grę na zwłokę ze strony ZDW, bo z chwilą, kiedy przepisy się nie zmienia i powstanie obwodnica, to ten odcinek Al. Wolności stanie się drogą gminną i wtedy w całości chodnik, droga, asfalt, deszczówka, czyli te zadania, które dzisiaj byłyby wykonane z pieniędzy Urzędu Marszałkowskiego, musiałaby wykonać gmina Myszków. Jest to element pewnie celowej gry. Drugie zadanie związane z ZDW dotyczy posadowienia odcinka kanalizacji sanitarnej w ul. Kościuszki, z przepompownią przy ul. Żytniej. Gmina prowadzi to zadanie w oparciu o trudne rozmowy, gmina ma przyzwolenie, że ZDW wyjątkowo pozwoli na położenie w pasie drogowym kanalizacji. W tej chwili trwają uzgodnienia projektowe. Te kwoty, które są zapisane w budżecie, są związane z tym, że gmina wierzy, że to wyjdzie, ale te rozmowy idą jak po grudzie. Jedynym dokumentem, zaczepiającym jest notatka z negocjacji, jakie gmina przeprowadziła w Katowicach w siedzibie ZDW. Są to takie inwestycje, które mogą się ciągnąć dalej, nie wiadomo, czy uda się je skutecznie dociągnąć do końca. Kolejną inwestycją jest inwestycja wnioskowana min. przez radnego Jana Kotowicza, żeby przyspieszyć ul. Jana Pawła II i kanalizację. Przyznał, że ma ogromny dylemat polegający na tym, że gmina wydała do tej pory około 400 tys. zł na prace przygotowawcze i regulacje pod tą inwestycję. W tej chwili gmina ma drogę uregulowaną do tego numeru, czy nie. Z drugiej strony gmina stoi przed dylematem, czy wydawać nie duże w skali budżetu, ale jednak pieniądze, na odnawianie map geodezyjnych, żeby utrzymywać w mocy dokumentację do pozwolenia na budowę na tą inwestycję, podczas gdy ona swoją kwota bardzo ciąży w budżecie, bo ona jest na kwotę około 18 mln zł, ona jest dużym przedsięwzięciem i z racji tego, że gmina musi doregulować pewne rzeczy, ona za prędko robiona nie będzie. Ona będąc w budżecie, ciąży w tych wskaźnikach, które niebezpiecznie się zbliżają. Zadają sobie pytanie retoryczne, czy nie podjąć odważnej decyzji ryzyka, że ktoś powie, ale gmina wydała już 400 tys. zł to, dlaczego z tego rezygnuje. Pewne prace nie przepadną, ale pewne prace przepadną, bo kiedy wrócilibyśmy lepiej przygotowani do Al. Jana Pawła II, wtedy musielibyśmy wydawać pieniądze na dokumentację jeszcze dodatkowo, co i tak w tym roku 2014 staniemy przed dylematem, jak ich nie wydawać. Jest pomysł, pytanie, czy nie wyciąć dużej inwestycji o wartości 18 mln zł, ale jak to powiedzieć mieszkańcom, którzy na nią czekają. To wyraźnie poprawiłoby WPF, relacje w budżecie i być może planowanie innych inwestycji. Druga taką inwestycją, którą co do losów jej, gmina ma wątpliwości, jest to inwestycja dotycząca Klonowej i Sadowej, z uwagi na trudności regulacyjne ul. Klonowej. Ulicę Sadową gmina ma uregulowaną po pasie jezdni, co oznacza, że w pewnych obszarach, gdzie byłby możliwy chodnik, regulacji takowej nie ma. Projektowanie drogi np. z kanalizacją gmina mogłaby robić. Ul. Klonowa i Sadowa łączą się ze sobą dlatego, że one są połączone później takim łącznikiem. Rzędne wysokościowe, jakiś tam układ kanalizacji musiałby być później zachowany przy projektowaniu ul. Klonowej. Dlatego ona jest wrzucona jako jedno wspólne zadanie inwestycyjne. Zastanawiamy się, kto miałby to zrobić oraz w którym momencie, czy dla przyspieszenia prac na ul. Sadowej, nie zmniejszyć kwoty tego zadania i wyciąć z budżetu ul. Klonową, z uwagi na to, że istnieje ryzyko, że gmina nie ureguluje jej do końca 2014r. Przez brak regulacji na ul. Klonowej, ul. Sadowa będzie na tym cierpieć. Kwestia, czy mieszkańcy w ramach konsensusu społecznego w zdroworozsądkowej rozmowie zrozumieją to, że puszczać projekt tylko na ul. Sadową, gmina uruchomi i przyspieszy realizację ul. Sadowej po to, żeby w międzyczasie jak gmina ureguluje ul. Klonową, wrócić z nią do budżetu. Nie było przypadku w historii urzędu miasta raczej, gdzie ze względów niepolitycznych, wycinano inwestycję. Jest szansa, że inwestycja dotycząca ul. Wierzbowej, Warty wreszcie zostanie uregulowana i wtedy można byłoby ruszyć z pracami projektowymi. Tutaj na razie wątpliwości nie mamy. Mamy wątpliwość, co

się stanie z ul. Zamenhoffa, dlatego że przy tych regulacjach zmienia się stanowisko wojewody i sądów. Gmina najpierw zasiadywała działki wskazując, że gmina się nimi zajmowała. Później wskazywaliśmy, że niektóre z tych dróg zostały robione w czynnie społecznym. W tej chwili coraz bardziej usztywnia się doktryna prawna, co do zasiadania nieruchomości przez samorządy, co może spowalniać dla niektórych działek regulację prawną. Gmina może mieć problem z jedną działką na ul. Zamenhoffa. Zwrócił uwagę na stan zapadających się studzienek. Z dwóch inwestycji gminnych, które nie wyszły w tym budżecie oraz których zrobienie stanie się nieodzowne, ale będzie albo od nowa planowane albo przeciągane na przyszły rok, to jest inwestycja dotycząca parkingu przy ul. Sucharskiego, które są potrzebne, bo w tych blokach jest mało miejsc parkingowych. Projekt, kiedy był rysowany, skarpa przy Spółdzielni Mystal wyglądała inaczej. W tej chwili poniżej jest taki asfalt, po łuku, teraz parking wjeżdża na skarpę. Teraz trzeba przeprojektować projekt tak, żeby zmniejszyć liczbę miejsc parkingowych. Żeby wyciąć mniej tych miejsc, trzeba zrobić ściankę oporową, co bardzo podwyższy koszt tej inwestycji lub też przemodelować parking za cenę utraty dziewięciu lub jedenastu miejsc parkingowych z zaplanowanych dwudziestu sześciu, a zrobić to tak, żeby robić bez ścianek oporowych i szukać innego miejsca na osiedlu pod nową inwestycję, żeby zrobić parking. Drugie zadanie to zadanie, w którym wykonawca pan Żyrczek z Zawiercia, mieszkaniec Myszkowa, wykonał w 90% dokumentację od zadania dotyczącego modernizacji pierwotnie pięciu dróg w celu poprawy i bezpieczeństwa. W tym zadaniu była planowana ul. Piękna, ul. Waryńskiego, ul. Skłodowskiej przy Przedszkolu nr 4, kawałek ul. Polnej oraz ul. Królowej Jadwigi. Zostały wybrane te ulice, co do których wiemy, że będziemy lepić bardzo dużo dziur po zimie. Przypomniał swoje wystąpienie na sesji, w którym mówił, że gmina będzie chciała uciec przed zimą, żeby o tyle zmniejszyć obowiązki gminy i koszty wydatkowania na dziury. Tutaj gmina trafiła na niesolidnego wykonawcę, który w tej chwili nie kontaktuje się z gminą. Sprawa skończy się w sądzie, ale tak naprawdę to nic nie daje gminie. Może się okazać, że to, co jest w budżecie zaplanowane jako etap II stanie się etapem I. W drodze poprawek do budżetu została przesunięta kwota 400 tys. zł z etapu I, wiedząc, że są już z tym perturbacje, na przyszły rok. Zamiast 2 mln 400 tys. zł może się okazać, że 1 mln zł zadania na ten rok nie zostanie zrealizowany, a gmina wejdzie w przyszły rok z zadaniem dwuetapowym, a ich wartość kosztorysowa będzie wynosić 1 mln 400 tys. zł. W styczniu gmina będzie zlecać innego wykonawcę. Przyznał, że prawo zamówień publicznych to loteria. Z jednej strony jest to wybór w majestacie prawa, w sposób przejrzysty i transparentny, z drugiej nie wiadomo, na kogo się trafi. Gmina będzie w ramach tych dwóch zadań realizować to, czego nie udało się zrobić wcześniej. Z kwot, które dotyczą najbardziej newralgicznej części, czyli chodniki i drogi, gmina będzie mieć zwiększoną kwotę w stosunku do ubiegłego roku. W tym roku gmina miała 800 tys. zł na nakładki asfaltowe i łatanie dziur na drogach asfaltowych. W tej chwili jest 1 mln 200 tys. zł. Według szacunku około 400 tys. zł lub 450 tys. zł gmina będzie musiała przeznaczyć na dziury, a resztę na nakładki. Gmina przeznaczy 200 tys. zł na gruntówki oraz 50 tys. zł na chodniki. Podkreślił, że te dwa zadania dotyczące modernizacji dróg to zadanie inwestycyjne, gmina nie może zgłosić innych dróg, niż te, które mają uregulowany stan prawny. Natomiast w remontach, czyli z 1 mln 200 tys. zł, gdzie mamy na nakładki i 200 tys. zł na gruntówki, tutaj stan prawny powinien być. Z uwagi na to, że go nie ma, gmina będzie zasłaniać się opinią prawną, że z kolei policja nas ściga za to, że jako władający daną drogą, odpowiadamy za bezpieczeństwo na tej drodze. Gmina będzie wówczas zadośćuczynić temu bezpieczeństwu w ramach posiadanych kwot. Jest duża szansa odnośnie siłowni, wniosku złożonego przez radnego Dariusza Muszczaka, odnośnie węzłów sanitarnych, on jest bardziej kosztowny. Gmina ma obawy, czy to robi, zwłaszcza, że rzeczą priorytetową jest dach na MOSiR. Jest szansa, że to drugie zadanie zostanie zrealizowane z funduszu alkoholowego. Gmina planuje również plac zabaw Radosna Szkoła przy SP nr 4 z dodatkowym sprzętem dla dzieci

niepełnosprawnych. Z zadań okołoswiatowych gmina planuje również zorganizowanie Państwowej Szkoły Muzycznej w Szkole Podstawowej na Będuszu. Na to jest duże zainteresowanie społeczne, będzie się to wiązać z wsadowymi kwotami z budżetu. Gdyby to zafunkcjonowało, to w przyszłości gmina widziałaby to tak, żeby przejść w kierunku Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej, wtedy dzieci uczęszczające do tej szkoły, miałyby normalnie zajęcia ze szkoły muzycznej. A w tej chwili będzie tak, że będą funkcjonowały dwa byty: Szkoła Podstawowa ze swoim dyrektorem oraz Państwowa Szkoła Muzyczna ze swoim dyrektorem. Być może ktoś z przeciążonych innych szkół, nauczyciele się zaraz oburzają, że tracą godziny, etaty. Przyznał, że On i komisja muszą mieć inne spojrzenie na oświatę w Myszkowie, a nie tylko na jedną szkołę i dany przedmiot. W związku z powyższym to by spowodowało, że jakieś pojedyncze osoby, skoro np. dziecko miałyby dwa razy w tygodniu zajęcia muzyczne po południu, to być może logistycznie któremuś z rodziców będzie opłacało się zapisać dziecko do Szkoły Podstawowej w Będuszu. Gmina liczy na taki odruch, ale jest to oczywiście wola rodziców. Jest to kwestia rejonizacji, a rejonizacja topograficznie jest groźna dla szkoły w Będuszu, po to gmina to robi.

Radny Waclaw Gabrys przypomniał, że wnioskował kiedyś o próg zwalniający na ul. Strażackiej, co z tym? Policja sporządziła opinię.

Pan Burmistrz odpowiedział, że musi to sprawdzić. Jeżeli opinia Policji będzie pozytywna, gmina będzie montować próg. Dodał, że gmina ma taką pozycję w budżecie, która jest na poziomie wydatków kilkunastu tysięcy złotych, wydatki w inwestycjach na poprawę bezpieczeństwa na drogach, w ramach tego można byłoby zakupić ewentualnie ten próg zwalniający.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda poruszył temat zgłaszanego kiedyś przez siebie progu zwalniającego przy ZSP nr 1.

Pan Burmistrz odpowiedział, że problem progu przy ZSP nr 1 polega na tym, że jeżeli gmina miałaby zainstalować ten próg, krojąc przejście dla pieszych od strony ul. Piłsudskiego, to zgodnie z przepisami, nie można go tam zainstalować, ponieważ ta droga biegnie na łuku, a na tego typu drogach, gdzie jeżdżą autobusy miejskie instalować nie wolno. Jeżeli byłby taki wniosek, wrócimy do tego, czy można taki próg zwalniający dać, chroniąc ruch od ul. Wolności, jadąc ul. Leśną w kierunku szkoły.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zaproponował formalny wniosek.

Komisja wnioskuje o rozważenie możliwości zbudowania progu zwalniającego przy ZSP nr 1 od dojazdu od strony ul. Wolności.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Pan Burmistrz dodał, że to nie będzie próg zwalniający w poprzek, tylko próg wyspowy. Im mniejsze auto, tym bardziej będzie stopowane przez takie turbiny.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał o przygotowanie szkół do przyjęcia sześciolatków, jak to wygląda?

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że radni mieli o tym wzmiankę w informacji oświatowej. Ostatnie dwa lata były w nakładach szkolnych, zakupach i remontach, nakierowane głównie na przygotowanie szkół do przyjęcia sześciolatków. Zostały w tym celu przeprowadzone niezbędne remonty sal lekcyjnych kompleksu sal I - III. Jeszcze na przyszły rok 2014r. w zadaniach remontowych będzie remont kolejnych dwóch sal w ZSP nr 3. Do 1 września cały kompleks będzie zakończony. Dodała, że wszystkie toalety w szkołach zostały dostosowane zgodnie z wymogami Sanepid do dzieci sześciolatków. Chodzi głównie o obniżenie poziomów umywalek, muszli klozetowych. Remonty łazienek były priorytetem dla każdej ze szkół, one się dzieją co roku, w zasadzie łazienki są w dobrym stanie, jeśli chodzi o wymogi pod kątem dzieci sześciolatków, są zabezpieczone. Jeżeli chodzi o wyposażenie dydaktyczne, meble, zarówno z budżetu miasta, jak również z funkcjonującego przez ubiegły rok szkolny programu Indywidualizacja nauczania w klasach I-III. Gmina do tego programu przystąpiła, w ramach tego programu odbywały się zajęcia wyrównawcze dla uczniów klas I-III. Zakupy ze środków tego programu miały służyć min. przygotowaniu szkół dla dzieci sześciolatków. Cały program kosztował gminę około 340 tys. zł, 100 tys. zł poszło na płace, a 197 tys. zł poszło na zakup pomocy dydaktycznych dla uczniów klas I-III, 20 tys. zł na multimedia (w ramach tego zakupiono tablicę interaktywną), 20 tys. zł na meble. Praktycznie wszystkie klasy I-III są wyposażone w nowe stoliki, krzeselka, ławeczki uczniowskie. Tam gdzie brakuje, w 2014r. zakupy będą uzupełniane. Do momentu przyjęcia sześciolatków, te braki zostaną uzupełnione.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że generalnie o to mu chodziło, czy przygotowując szkoły pod sześciolatków, korzystamy z własnych funduszy, czy innych?

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że nie tylko. Z programu Indywidualizacja nauczania klas I-III było 350 tys. zł, z tego 250 tys. zł na pomoce i meble, wyposażenie sal.

Radna Iwona Skotniczna poruszyła temat wskaźnika G. W informacji jest mowa o części wyrównawczej subwencji ogólnej.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że jest to wskaźnik gminy, nie subwencji oświatowej.

Pan Burmistrz powiedział, że wskaźnikiem G zetknął się przy Orlikach, mają tam wpływ dane demograficzne, liczba ludności. Dla wielkości tego wskaźnika jest inny poziom dofinansowania np. w mieście Myszków i gminie Niegowie.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy w związku z tym ten wskaźnik jest dla nas korzystny, czy nie.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zaproponował przystąpienie do zaopiniowania projektu uchwały budżetowej.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 8 osób. Przy 7 głosach za, 1 wstrzymującym się, projekt budżetu miasta Myszkowa na 2014r. został zaopiniowany pozytywnie.

Do punktu 5.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2014-2030.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 za projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia szczegółowych warunków i trybu przyznawania stypendiów dla dzieci i młodzieży szczególnie uzdolnionej ramach Gminnego Programu Stypendialnego Samorządu Myszkowa dla Uczniów Szczególnie uzdolnionych „OMNIBUS”.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że wraz z Przewodniczącym tejże komisji panem Jackiem Tryndą oraz radną panią Elżbietą Kościow pracują razem w komisji przyznającej stypendia dla uczniów. Po dwukrotnych pracach zrodziły się wnioski, że należałoby uszczegółowić rodzaje konkursów, za które są przyznawane stypendia, żeby w trakcie roku przygotować stosowny wzór uchwały. W międzyczasie opowiedziała o sytuacji, jaka zrodziła się ostatnio i miała wpływ na przyspieszenie projektu uchwały. Do końca lipca szkoły składają wnioski na stypendia. Po raz pierwszy zgłosił się rodzic, którego uczeń został zapomniany przez trenera, nauczyciela WF. Proponując ten projekt uchwały, gmina wprowadziła zapis w pkt. 2, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach, kiedy taka sytuacja w trakcie roku się pojawi i będzie spełniała wszystkie kryteria, przesłanki wynikające z uchwały, na wniosek dyrektora szkoły, Burmistrz będzie mógł przyznać dodatkowo w trakcie roku to stypendium po I semestrze. Zmiany uszczegółowiające rodzaj konkursów, są to głównie konkursy kuratorskie, czyli te niebudzące wątpliwości, co do sukcesów uczniów.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 za projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie zamiaru utworzenia Szkoły Muzycznej I stopnia w Myszkowie.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, jak duże jest to zainteresowanie?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy takich potwierdzonych jest 85 deklaracji rodziców. Przyznała, że jest sporo telefonów, czy to już ruszyło? Mówiliśmy na zebraniu, że od września przyszłego roku. Wstępne założenia, jeżeli chodzi o możliwość techniczną przyjęcia dzieci w tym budynku szkolnym, około 50 – iu może szkoła przyjąć. Dzieci będą przechodziły przesłuchania.

Pan Burmistrz powiedział, że zostało to ogłoszone na naszych stronach i dane zostało każdemu dziecku w Myszkowie. Przez dzieci zostały przekazane rodzicom ankiety, rodzice wypełniali, stąd taka duża liczba. Było takie duże spotkanie w MDK, na którym zostało wprowadzonych trochę treści, które wyjaśniły, z czym się to wiąże, jakie to są obowiązki. Zadaliśmy dwa proste pytania: Czy będziesz woził dziecko na Będusz oraz czy chcesz żeby Twoje dziecko chodziło do Państwowej Szkoły Muzycznej.

Pani Marzanna Wieczorek nadmieniła, że to jest uchwała intencyjna, ona będzie służyła rozpoczęciu rozmów z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa. Jest to zadanie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa, to nie jest tak, że gmina sobie chce. Przyjadą tu wizytatorzy, sprawdzą

warunki lokalowe, wyciszenie sal. Dopiero wtedy po zawarciu porozumienia możemy ogłaszać jakikolwiek nabór. Natomiast, aby rozpocząć rozmowy, musi być wyrażona wola rady, że takie zadanie chce na siebie przejąć.

Pan Zenon Adam Kudryś zapytał, kto może uczyć w takiej szkole?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że w takiej szkole mogą uczyć nauczyciele po Akademii Wychowania Muzycznego.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 za projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jakieś pytania, uwagi.

Radny Dariusz Muszczak poruszył temat obwodnicy Myszkowa. Co się dzieje z tym tematem?

Pan Burmistrz odpowiedział, że obie drogi tzn. Budowa drogi od Żarek do Myszkowa I etap będzie wspierana środkami z Programu Operacyjnego, które Urząd Marszałkowski chce przeznaczyć na drogi. Będzie to tryb nie konkursowy, gdzie Urząd Marszałkowski będzie dysponował tymi kwotami. Wytyczona jest droga, firma projektowa pracuje, były już pierwsze spotkania z mieszkańcami, najpierw z tymi siedmioma, którym zostaną wyburzone domy. Są również prowadzone rozmowy, co do wykupów nieruchomości i wypłaty odszkodowań.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy są już jakieś szacunkowe terminy, kiedy te roboty mogłyby się zacząć?

Pan Burmistrz odpowiedział, że termin jest taki, że na koniec 2015r. obwodnica będzie. Trzeba dołożyć półtora roku i jest realna szansa, że będzie. Pogoni tą sprawę fakt finansowania tego ze środków unijnych. Wtedy będzie to dodatkowo kontrolowane i harmonogramy będą musiały być dotrzymane.

Radny Dariusz Muszczak zapytał o pieniądze na solary w przyszłym roku oraz dofinansowanie zakupu pieców. Mieszkańców to interesuje, niektórzy się dopiero obudzili.

Pan Burmistrz przyznał, że faktycznie mieszkańcy się przebudzili. My to ujęliśmy w piśmie do Urzędu Marszałkowskiego, gdzie chcieliśmy zwiększyć zakres zadania, które realizujemy, w zasadzie zrealizowaliśmy już, wskazując mu, że wzrosła świadomość ekologiczna mieszkańców gminy. W trakcie rozmów dostaliśmy sygnał, że będzie przypuszczalnie taka sytuacja, że część z tych osób jeszcze będzie można dobrać, według kolejności zgłoszeń, część z tych mieszkańców być może, jeśli Urząd Marszałkowski ponownie oceni projekt i zobaczymy, czy gminie będzie przysługiwać w ramach zwiększenia efektu ekologicznego zwiększenie puli tych solarów w tym rozdaniu, które teraz robiliśmy. Ale na pewno gmina nie zaspokoi wszystkich, to będzie kilkadziesiąt osób, może 100.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że dzisiaj w Miejskim Domu Kultury było jakieś spotkanie.

Pan Burmistrz powiedział, że spotkania, jakiegokolwiek się odbywają na terenie gminy Myszków i nie tylko, jest to marketing innych firm wykonujących tego typu usługę. One oferują inny projekt dofinansowany w 40% nominalnie, efektywnie jest to 19% dofinansowania na takie solary. Gminie nie można zablokować tego, natomiast tam gdzie odbywa się takie spotkanie wieszamy kartkę, że nie ma ono nic wspólnego z projektem gminy. Dodał, że do tych fiszek, o których była mowa na sesji, zgłosiliśmy takie projekty, które wiążą się w dużej części z ekologią. Gmina zgłosiła projekt na prawie 5 mln zł na kontynuację solarów, ale one wtedy byłyby wykonane od stycznia 2015r. pod warunkiem, że pojawią się przepisy wykonawcze. Przypomniał, że uchwałę dotyczącą ulg w podatku od nieruchomości, straci swoją moc z końcem roku, mogliśmy ją przedłużyć, jeżeli pojawiłyby się przepisy wykonawcze. Gmina zgłosiła projekt Poprawa efektywności w placówkach użyteczności publicznej. Celem projektu jest poprawa instalacji elektrycznej w szkołach po to, żeby szkoły mniej zużywały prądu. Gmina wnosiła na fotowoltaikę w ramach projektu basenu Pohulanka, zgłosiła projekt na przekształcenie budynku po Internacie w celu budowy mieszkań. Zgłosiliśmy projekt na montaż ogniw fotowoltaicznych na obiektach użyteczności publicznej oraz domach jednorodzinnych. Jeśli chodzi o piece, tutaj zobaczymy dwutorowo, gmina zgłosiła projekt za 1 mln 200 tys. zł z trybu nie konkursowego. Byłoby to bardzo podobne, ale lepiej dofinansowane niż do tej pory, bo do tej pory mieliśmy około 60%, tu byłoby dofinansowania około 85%. Drugi pomysł to uruchomienie przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska od przyszłego roku. Przypomniał, że radni podjęli uchwałę na dwie sesje do tyłu, zatwierdzając taki program, który jest dokumentem wymaganym, żeby gmina mogła skorzystać z narzędzi NFOŚiGW. Na wszelki wypadek gmina jest przygotowana na skorzystanie z dofinansowania piecy w innym obszarze. Obojętnie, czy tu, czy tu gmina zaciągnie jakieś zobowiązanie, jeżeli nie wystarczy środków własnych z podatku, to będziemy zaciągać w ramach 8 mln zł kredytu na wkład własny. W ramach tych niekonkursowych środków, gdzie gmina negocjując to, o czym ostatnio radny Zaczkowski mówił, gminie Myszków na liście podstawowej przypadły środki, wersja wstępna to 20 mln 600 tys. zł, jest to 85%. 15% tyle gmina musi znaleźć w budżecie, nie w ciągu jednego roku. Po to gmina Myszków będzie musiała być gotowa po to do wykonania inwestycji typu posiadanie pozwolenia na budowę, dokumentację. Tu będzie nagradzana szybkość wykonania niektórych projektów. Wygląda to bardzo obiecująco. Do realizacji będzie się to wielokrotnie zmieniać. W pierwszej wersji składanych fiszek, głównie znajdowały się projekty typu Klonowa, Sadowa, kanalizacja. Zgodnie z linią demarkacyjną oddzielono gminy w zależności od tego, jaką mają aglomeracje. Aglomeracja jest dokumentem, który określa na mapie danego miasta, gdzie można przyłączać ludzi do kanalizacji, gdzie spełniony jest współczynnik 120 przyłączy na km sieci. W ramach aglomeracji wskaźników mamy aglomerację do około 16 tys. RML. Natomiast od 2-10 tys. jest w tym, więc gmina nie mogła tego zgłosić. Powyżej 15 tys. jest normalnie tryb konkursowy, taki jak realizowaliśmy I etap i II etap, czyli Mijaczów, Ciszówka i Kolejowa. Będziemy prawdopodobnie starali się startować.

Radna Elżbieta Kościow poruszyła temat środków na Internaty w Będuszu, czy będą większe środki.

Pan Burmistrz powiedział, że gmina występowała o dofinansowanie, o środki na poziomie 3 mln 700 tys. zł. Natomiast tryb niekonkursowy polega na tym, że przyznana pula 58 mln zł na powiat myszkowski miała być dzielona do konkretnych projektów, konkretnymi kwotami. W niektórych obszarach spotykaliśmy się z konkurencją, że np. na budownictwo tego typu zgłosiły się Poraj, Żarki i Myszków. W tym priorytecie maksymalnie było 2 mln 900 tys. zł. Teraz gmina zgłosiła projekt na poziomie 2 mln 275 tys. zł, Żarki zgłosiły dobijając do kwoty w tym zakresie, Poraj odstąpił od tego budownictwa na rzecz tego, że my z dofinansowania, które mieliśmy, część środków, które nam się należały, zgodziliśmy się, że Poraj mimo pierwotnych ustaleń podziału tej puli, dostanie jeszcze więcej środków na inne zadanie, bo inaczej byśmy się nie zgodzili. W tych dyskusjach mieliśmy bardzo ostre rozmowy zwłaszcza z gminą Poraj.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy w razie zmiany pogody, wszystkie służby są przygotowane?

Pan Burmistrz powiedział, że to jest do sprawdzenia na mapie, bo mamy GPS. Saniko wygrało przetarg na drogi asfaltowe, na drogi gruntowe wygrała firma Sokół, a na parkingi wygrała firma Instal dach. Tutaj jesteśmy przygotowani. Jest takie zadanie, gdzie gmina ogłasza przetarg na utrzymanie czystości na chodnikach, część tych chodników zimą jest odśnieżane, a latem jest sprzątane. W tym roku robiło to Saniko i prawdopodobnie wygrało Saniko. Co do rozdania zadań, gmina jest gotowa, natomiast wykonują to firmy.

Radny Wacław Gabryś poruszył temat dotyczący przeinwestowania gmin, problemów z budżetem. Niektóre gminy przez wielość kredytów mają problem z funkcjonowaniem.

Pan Burmistrz powiedział, że Poraj sięgnął teraz po obligacje. Obligacje czasami mogą być tańszą formą zaciągnięcia kredytowania na inwestycje. Dodał odnośnie zadłużenia miasta, że trzeba na to uważać. Najbardziej zadłużonymi miastami w Polsce są Wrocław i Kraków. Niektóre gminy rezygnują z projektów, ponieważ wiedzą, że nie będą mieć środków na wkład własny, dlatego że mają gorszy wskaźnik z art. 243. Gmina Myszków ma ten wskaźnik na pograniczu. Podkreślił, że tutaj trzeba bardzo uważać. Zdaniem Burmistrza rynek będzie jeszcze dla gminy łaskawy w sensie takim, że jeżeli coś poprzetargowo będzie schodzić w dół, będziemy mieć szczęście i będziemy trafiać na dobre firmy.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy zawsze musi być brana pod uwagę najniższa cena?

Pan Burmistrz odpowiedział, że generalnie teoretycznie prawo zamówień publicznych pozwala stosować inne kryteria niż cena, natomiast gmin, które spróbowały innych przetargów, później na skutek rywalizacji między firmami, przegrywały przed Krajową Izbą Odwoławczą sprawy, co do sposobu zorganizowania przetargu.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodniczący komisji

Magdalena Niewiadomska

Jacek Trynda

